

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20. Prenumerata „Głosu Polskiego” wraz z „Gońcem Wieczornym” łącznie z odosłaniem do domu zł. 7.50. Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczta Kasa
Oszczędnościowa 61.119

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ☛
i strona i w tekście 40 groszy, strona 4 szpalt
Nekrologi 30 " " "
Nadesłane po tekście 30 " " "
Zwyczałne 10 " strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 00 00
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
☛ zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej ☛

Czem jest Locarno dla pokoju światowego

Umowy locarneńskie są pierwszym etapem pokojowego współżycia narodów i pokrywają się z duchem naszej polityki zagranicznej

Ekspozycja premiera Skrzyńskiego na wczorajszym posiedzeniu sejmu

Wrażenia ogólne

Nasz koresp. warsz. telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu premier i ministrowie spraw zagranicznych p. Skrzyński wygłosił exposé, którego słuchano z niesłabnącą uwagą na przepełnionych ławach poselskich, w loży dyplomatycznej i na wszystkich galeriach.

Exposé przykuło tembardziej uwagę, że dotyczyło ono bezpośrednio ligi narodów, na której sesję premier wyjeżdża 3 marca.

Było to jedno z przemówień, które będzie czytane z zacięciem w wszystkich stolicach świata.

Kwestję rozszerzenia rady ligi, t. j. to, co się nazywa popularnie przyznaniem Polsce stałego miejsca w radzie, p. premier bardzo zwięźle omiął, bo przecież względy dyplomatyczne nie pozwalają na wygłaszanie w tej sprawie postulatów, obietnic i zapowiedzi.

Podczas mowy premiera padały okrzyki z ław niezależnej partii chłopskiej i ukraińców, a także z miejsca posła Strońskiego.

Po zakończeniu exposé ta cała opozycja przeszła do walki czynnej, sprzeciwiając się odesłaniu ratyfikacji traktatu locarneńskiego do komisji bez dyskusji.

Pos. Stroński był pod tym względem tego samego zdania, co p. Wojewódzki, a kiedy opozycja znalazła się w mniejszości, przystąpiła do obstrukcji. Tym razem nie brali w niej udziału komuniści, energicznie od tego powstrzymani przez posła Warszawskiego (Warski), który wczoraj po raz pierwszy wziął udział w posiedzeniu plenarnym.

Obstrukcja pulpitowa trwała przez pół godziny. Wicemarszałek Pluciński zmuszony był zarządzić przerwę, w czasie której na posiedzeniu komisji regulaminowej stwierdzono, że obstrukcyjniści nie mieli racji.

Nikt regulaminu nie pogwałcił.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia

Na początku dzisiejszego posiedzenia sejmu przewodniczący wicemarszałek sejmu Pluciński zakomunikował izbie, że poseł Łanucki zrzekł się mandatu, a na jego miejsce wchodzi poseł Warszawski (komunista), który jednocześnie złożył ślubowanie.

Przy pierwszym czytaniu ustawy o ratyfikacji traktatu gwarancyjnego między Polską a Francją oraz traktatu arbitrażowego między Polską a Niemcami, podpisanego w Locarno, w dniu 1 grudnia 1925 r., zabrał głos prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński, który wygłosił następujące przemówienie:

Mowa premiera Skrzyńskiego

Mam zaszczyt złożyć do ratyfikacji wysokiej izby traktat gwarancyjny polsko-francuski i traktat arbitrażowy polsko-niemiecki. Dokumenty powyższe stanowią część składową traktatu locarneńskiego.

Znaczenie tych aktów stoi w stosunku do wagi i doniosłości wielkiego problemu międzynarodowego, który znalazł w Locarno swoje częściowe rozwiązanie.

Polityczne znaczenie Locarna

Zanim wysoka izba wyrobi sobie opinie co do tekstów prawnych ich wartości bezwzględnej i gry wzajemnych oddziaływań poszczególnych paragrafów, pragnę zwrócić uwagę panów na stronę

ogólną polityczną tych dokumentów, na ich znaczenie pod kątem widzenia polityki już to ogólnoswiatowej, już to specyficznie polskiej

Traktat wersalski wskazuje drogę w rozbrojeniu, albowiem zbrojenie ustawiczne i wzrastające potęgę niebezpieczeństwa wojny i zbliża jej wybuch, ale

nie ma rozbrojenia bez bezpieczeństwa i oto w roku 1924 w Genewie zgromadzenie ligi opracowało plan oparty na trzech fundamentalnych podstawach:

arbitraż, bezpieczeństwo, rozbrojenie. Wielkość, uniwersalność tego programu przedstawiła w praktyce trudności, żeby się stał wspólnym, ogólnie obowiązującym kodeksem prawa międzynarodowego. Myślimy byli tego planu gorącymi zwolennikami i pozostajemy jego idei przewodnich przekonanymi rzecznikami. Locarno jest kompromisową formułą, stojącą na twardym gruncie traktatu wersalskiego,

czyli paktu ligi narodów, a urzeczywistniająca w części idee ogólne protokołu genewskiego przez wprowadzenie w obowiązujące życie międzynarodowe sądownictwa rozjemczego, i znakomicie przez to zmniejszając możliwość wojen,

a ułatwiając w razie jej wybuchu niewątpliwie pełnowartościowe winowajcy, postawionego pod pręgierz sprawiedliwości międzynarodowej.

Bezpieczeństwo Francji jest gwarancją pokoju

Oprócz idei naczelnych protokołu drugiego ośrodkiem, około którego rozbudowywała się struktura locarneńska, była dawna obietnica, dana Francji w czasie konferencji pokojowej przez Anglię, zagwarantowania Francji jej tykroćnie wojną nawiedzanej granicy.

Kiedy rozmowy na ten temat wszczęte przez propozycję rządu niemieckiego zaczęły przybierać pierwsze, jeszcze nieskrystalizowane kontury, roku zeszłego o tej porze, mówiąc na komisji spraw zagranicznych, powiedziałem, iż pakt gwarantujący pokój na zachodzie, a pozostawiający środkową Europę pod znakiem zapytania, nie byłby paktem, gwarantującym pokój, a raczej paktem, gwarantującym wojnę.

Wszystkie gwarancje, zwiększające bezpieczeństwo Francji, witamy z poczuciem głębokiej i szczerzej radości, ale

gwarancje, któreby były zamknięciem Francji, uzależnieniem jej od obcej woli, wówczas, kiedy na moc istniejących traktatów i w myśl wielkich naczelnych jej interesów państwowych i potrzeb ideowych chciałaby się solidaryzować z losem zagrożonej Polski, uważamy za niemożliwe w interesie naszym zobowiązaniem, w interesie sprawiedliwości i w interesie pokoju ogólnego.

Czem jest Locarno dla Polski?

Znany nam jest zarzut, iż Locarno było zbyt ciche wobec istnienia traktatu wersalskiego, ale akta locarneńskie nie są niczym innym, jak wprowadzeniem ich do połowy drogi, a może i bliżej do celu, który sobie ludzkość wyznaczyła w historycznych dokumentach protokołu genewskiego. Pakt locarneński jest

kompromisem między potrzebami bezpieczeństwa na kontynencie, a możliwościami angażowania się wielkoswiatowej potęgą wielkobrytyjskiej, między stanowiskiem Francji i Anglii, nie stanowiskiem sprzecznych zasad, ale różnych możliwości politycznych.

Dla Polski jest Locarno międzynarodowym uznaniem prawa wzajemności Francji i Polski do przyjęcia sobie z pomocą w razie niesporowokowanego skąd inąd ataku, jest postawieniem lojalnym, jasnym stosunku Polski do Niemiec na gruncie przez politykę angielską zrozumiałym.

Współpraca z Anglią

jest głównym filarem umów locarneńskich

Wiara w jasną politykę angielską na kontynencie jest potężnym faktorem utrwalenia pokoju, w tę politykę, która, zmniejszając niepewność ogólną, wzmacnia zaufanie i solidarność narodu dobrej wiary, stwarza możliwości współpracy.

Tę politykę uzmysławia od Locarna Chamberlain, reprezentujący w doskonałym stopniu geniusz swojej rasy praktycznej, słownej, zbyt potężnej, żeby cofać się przed trudnościami i zwracać z drogi, prowadzącej do raz obranego celu. Jeśli mówię z takim naciskiem o Anglii, o zbliżeniu naszej polityki do Anglii w Locarno, to dlatego, iż widzę w tym pakcie Europy jeden z głównych filarów pokoju locarneńskiego, jeden z decydujących elementów, dający rozwojowe możliwości umowy locarneńskiej, jedno z głównych zabezpieczeń przed rozbięciem się łodzi locarneńskiej, której przyjdzie niejedną rafę ominąć i to walcząc ze wzburzoną falą.

Wejście Niemiec do Ligi jest przełomową chwilą w życiu Europy

Traktaty w Locarno są niczym innym, jak rozszerzeniem zasad paktu ligi narodów, to też logiczną konsekwencją ich podpisania.

musi być wejście Niemiec do Ligi narodów. Ta chwila jest przełomową w dziejach Europy powojennej i wielką próbą życia, na którą jest wystawiona sama liga narodów, jest ona konieczną i nieodzowną, jak koniecznym i nieodzownym dla życia ligi narodów jest jej stopniowy rozwój w kierunku uniwersalności, jak niezbędną jest

konieczność wyjścia z okresu zbrojnego pokoju przez próbę rozbrojenia moralnego.

Niewątpliwie członkowie rady ligi i sygnatariusze umów locarneńskich znajdą w Genewie rozwiązania w duchu Locarna i w duchu ligi,

które będą na wysokości trudności i drażliwości zadania, a zwłaszcza na wysokości wielkiej odpowiedzialności, która zaciąży za nie na tych, którzy je będą tworzyli.

Nie o grę wpływów, nie o grupowanie się państw jednych przeciwko drugim, nie o szachowanie jednych przez drugich tam może chodzić, ale

o zwycięstwo wielkich idei pokojowych, od których niemniej i nie więcej zależy samo istnienie ligi narodów i ratunek Europy.

Takie obawy zachodzą, gdyby wejście Niemiec do ligi następowało bez uprzednich umów locarneńskich. Po nich, wejście Niemiec do ligi może i powinno być jeśli nie ułatwieniem pracy w tonie ligi, to w każdym razie

umocnieniem działalności ligi przez przeniesienie w jej łono wszystkich ważnych, drażliwych i ciężkich problemów wymagających rozumnego, spokojnego i beznamietnego załatwienia.

Problem ten będzie przedmiotem rozważań w Genewie. Probierzem ich będzie rekonstrukcja rady ligi. Niemcy otrzymują w niej miejsce. Miejsce, zarezerwowane w myśl art. 4 paktu ligi narodów dla wielkich mocarstw sprzymierzonych.

Po Locarno świat nie ma się dzielić na wrogie obozy nie powinno być zwyciężonych i zwycięzców,

zgoda, ale sprzymierzeńcem wielkich idei ligi narodów nie staje się z dnia na dzień.

Dlaczego Polska domaga się stałego miejsca w radzie

Dla nas interpretacja praktyczna ducha paragrafu 4 nie może być inna, jak współczesna i równorzędna obecność Polski w radzie ligi w chwili wejścia Niemiec. Nie pragniemy tam być, aby się opiekować obywatelami w innych krajach, brać w nasze ręce rządy wolnych miast, ani starać się o mandaty kolonialne. Chcemy tam być, aby wzmocnić obóz wierzących w ligę narodów, jako forum, na którym bezstronnie i bez uprzedzeń badane i załatwiane będą drażliwe sprawy w myśl sprawiedliwości, a przede wszystkim, jedynej gwarantki pokoju.

Było sprawiedliwym i słusznym, mądrym i koniecznym, by zakończyć okres, w którym byli: zwycięscy i pobici, ale jeśli Locarno miało położyć kres podziałowi, który jątrzył stosunki międzynarodowe w Europie, to nie miało i nie może być niebezpieczeństwem stwarzać w Europie przywilejów nowych kosztem bezpieczeństwa innych.

Mówiąc o aktach locarneńskich, zastrzymałem się nad ich duchową treścią, nad głębokim znaczeniem, nad wielkimi trudnościami, które je zrodziły, nad niebezpieczeństwami, które zawierają. — Uważam, iż przez te umowy interesy nasze bezpośrednio są jasno i niewzruszenie zawarowane, wielkie interesy naszej polityki w przyszłości są zagwarantowane

P. Skrzyński prosi o aprobatę

podpisanych umów

Z głębi mego eumienia politycznego mogę prosić wysoką izbę o przyjęcie aktów, które składam do ratyfikacji. Dowrotnymi one nie są, albowiem umowy locarneńskie są kompromisem i musiały być kompromisem.

Akt dyplomatyczny nie jest nigdy definitywnym załatwianiem sprawy, tak jak zresztą nie jest nigdy wygrana bitwa. — Akt dyplomatyczny stwarza atmosferę i warunki, w których można skutecznie bronić swoich praw i pod tym kątem widzenia winien być osądzony.

Gdybym był pytany, czy jadąc do Locarna stawiałbym warunki czy przy podpisywaniu uprzednio prosiłbym o obietnicę n. p. o miejsce w radzie ligi, odpowiedziałbym — nie. Dlatego, bo w chwili, kiedy decyduje się wielki krok polityki zagranicznej Polski, kiedy Polska, kierując swą politykę po linii jej odwiecznych ideałów pokojowych gdy idzie ręka w rękę z narodami dobrej woli — w takiej chwili i słowem Polski nie firmarce, obietnicę Polski nie sprzedaje, albowiem wiem, że tylko w ten sposób mogę zatomadzeniu meżów dobrej woli przedstawić Polskę taką, jaką ona jest, mogę zrobić, że jest ona tego, tak jak jest w rzeczywistości. A w chwili gdyby wszystkie nasze wysiłki pokojowe miały zawieść, jestem pewien, że dać Polsce rzecz najcenniejszą — przekonanych i wierzących aliantów w dobrą wolę i sprawę Polski!

Ukraińcy „robją” obstrukcję

Po przemówieniu pana prezesa rady ministrów przewodniczący zakomunikował, że wpłynął wniosek o odesłanie ustawy bez dyskusji do komisji.

W sprawie formalnej zabrał głos pos. Chrućki, który sprzeciwił się odesłaniu bez dyskusji ustawy do komisji.

Przystąpiono do głosowania wśród wielkiej wrzawy na ławach mniejszości i komunistów.

Izba uchwaliła wniosek co znowu spowodowało wrzawę.

Wśród ciągłego bicia w pulpity przystąpiono do 2-go punktu porządku dziennego, a mianowicie, pierwszego czytania ustawy o popieraniu przemysłu cynkowego.

Wrzawa trwała około pół godziny. — Wrzeczcie wicemarszałek Pluciński przerwał posiedzenie, oświadczając, że zwoła komisję regulaminową, aby rozpatrzyć, czy podczas jego przewodnictwa zaszło jakieś uchybienie regulaminowe.

Z kolei izba przystąpiła do dyskusji nad wnioskami P. P. S. w sprawie redukcji budżetu min. spraw wojsk.

Dyskusji wczoraj jeszcze nie ukończono.

Dwum uczelniom łódzkim grozi zamknięcie

Szkoła realna zgromadzenia kupców nie otrzyma dotacji

Los gimnazjum miejskiego również nie jest pewny

Nasz warsz. koresp. (B) telefonuje:

Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej, pos. Michalak (NPR.) poruszył dwie sprawy szkół łódzkich

1) ministerstwo oświaty obiecało na początku r. b. upaństwowić łódzkie gimnazjum miejskie im. Józ. Piłsudskiego, tymczasem magistrat m. Łodzi w myśl tej obietnicy nie wstawił do budżetu sum po-

trzebnych na utrzymanie tego gimnazjum.

Tymczasem zamiast spodziewanego rozporządzenia o przejęciu uczelni przez państwo, otrzymał magistrat zawiadomienie, iż z powodu redukcji budżetu, gimnazjum upaństwowione być nie może, tak, iż wobec braku odpowiednich kredytów w budżecie miejskim uczelnia grozi zamknięciem.

W odpowiedzi przedstawiciel minist.

oświaty oświadczył, iż w roku bieżącym będą upaństwowione trzy gimnazja: w Radomiu, Łodzi i Białymstoku. Chodzi tylko o omówienie warunków z magistratem m. Łodzi, które załatwione będą w najkrótszym czasie.

2) Druga sprawa, poruszona przez posła Michalaka, tyczy się przywrócenia dotacji państwowej dla szkoły realnej kupców łódzkich. Przedstawiciel ministerjum oświaty zadeklarował ostateczne stanowisko ministerjum. Uważa ono, iż na zasadzie ustawy o podatku przemysłowym i o dodatkach do niego na cele szkolnictwa zawodowego szkole dotacja nie należy się. Otrzymują ją tylko wydziały handlowe klas 7-ej i 8-ej tej szkoły, które dają wykształcenie zawo-

dowe. Pos. Michalak, widocznie zdenerwowany, rzucił w odpowiedzi, iż szkoła będzie musiała zamknąć się wobec tego, a za zamknięcie polskiej szkoły w Łodzi składam odpowiedzialność na polskie ministerstwo oświaty.

„Bankers Trust” chce finansować całą gospodarkę Polski

Gdańska socjalistyczna „Volksstimme” powtarza następującą wersję o planach „Bankers Trustu”. „Bankers Trust” od początku zamierzał nie tylko udzielić Polsce pożyczkę pod zastaw monopolu tytoniowego, lecz przejąć sfinansowanie całej gospodarki państwowej Polski. Oświadczone to wręcz dr. Młynarskiemu w Nowym Jorku, na co ten wyraził w imieniu rządu polskiego zgodę. Dopiero później zakomunikowano „Bankers Trustowi”, że polska opinia publiczna nie jest jeszcze dostatecznie przygotowana do takiego planu. Szło więc o to, aby najpierw Trust udzielił pożyczki na monopol, a dopiero później przy-

stąpił do zrealizowania dalszego planu. — Odpowiedź Trustu opiewała, że decyzja zapadnie po przyjeździe delegatów do Warszawy. Obecnie Trust boi się, że pożyczka monopolowa nie będzie dostatecznie zabezpieczona, że pożyczka ta do wysokości 80 mili. będzie zaraz skonsumowana. Dlatego „Bankers Trust” powrócił do swego pierwotnego planu sfinansowania całej gospodarki polskiej, którą będzie mógł kontrolować. Opracowanie planu i porozumienie się z rządem polskim musi potrwać co najmniej 3 miesiące. Dlatego też zażądał „Bankers Trust” przedłużenia opcji na trzy miesiące

Studenci walczą z wojskiem

Za szkody przez nich wyrządzone zantają rodzice

BUKARESZT (....). Niedawne wielkie niepokoje studenckie znowu poruszyły całą opinię publiczną, tembardziej, że tym razem dotknęły one żołnierzy i oficerów. Naczelny komendant Bukaresztu wydał rozkaz zaprowadzający w mieście stan oblężenia i zwracający uwagę studentów, że każda obraza członka armii i każde usiłowanie naruszenia porządku będą karane wedle wyjątkowych praw więzieniem od 6. miesięcy od 2 lat. Wszystkie szkody wyrządzone przez demonstracje będą złożone na barki rodziców winnych studentów. Rozporządzenie przewiduje zmniejszenie kary dla niepełnoletnich demonstrantów.

Labour Party wyklucza komunistów

LONDYN, 25 lutego. (Pat.) Z Glasgów donoszą, że tamtejsze związki zawodowe większością trzech czwartych głosów przyjęły uchwałę konferencji w Liverpoolu o wykluczeniu z labour party wszystkich komunistów.



Aresztowany w Berlinie fałszerz banknotów francuskich, zamieszany w aferę węgierską, Artur Schulze, (po środku), prowadzony przez dwóch agentów policji kryminalnej

Dziś
Wspaniała
Premjera!

LUONA

Dziś
Wspaniała
Premjera!

Arcydzielo słynnej wytwórni First-National-Pictures w New-Jorku

Dziewczynyna z „Zakazanej dzielnicy”

Sensacyjny dramat życiowy w 8-iu aktach.

„Zakazana dzielnica” w Singapore — to miejsce banicji „Kobiet z przeszłością”, to dzielnica wyrzutków społeczeństwa, to połać za miastem, dokąd zostają zesłane kobiety zbyt swawolne i lekkomyślne — a czasem — kobiety niewinne i uczciwe.

„ZAKAZANA DZIELNICA” — TO PIEKŁO NA ZIEMI

W rolach głównych: DORIS KENYON oraz LLOYD HUGHES

Ponadto: Arcywesoła groteska amerykańska w 2 aktach

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. BAJGELMANA.

Nieublagana śmierć wyrwała z grona naszego zacnego i niestrudzonego współpracownika

**B. P.
DYREKTORA**

Marjana Semmela

Owocna praca Jego dla dobra naszej firmy długo nieść będzie plony, a pamięć o szlachetnym i wzniosłym charakterze Jego nigdy wśród nas nie zagaśnie.

Cześć i spokój Jego prochom!

Zarząd Widzewskiej Manufaktury
Sp. Akc.

W nieutulonym żalu zawiadamiamy o nagłym zgonie naszego najukochańszego Szefa i Kolegi

**B. P.
DYREKTORA**

Marjana Semmela

Zacność i prawość charakteru Jego wiecznie świecić nam będzie przykładem, a pamięć o Nim zawsze świętą dla nas pozostanie. Spij spokojnie, drogi Szefie i niezmordowany Kolego!

Personel Widzewskiej Manufaktury, Sp. Akc.

1055-1

Widowiska, koncerty i zabawy

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, piątek, po raz 4-ty fascynująca „Gra ról” Pirandelli z występem Stanisława Stanisławskiego. Znakomity artysta ukaże się w tej popisowej roli jeszcze dwukrotnie: w niedzielę wieczorem i w poniedziałek. Bilety ulgowe, mimo niedzieli, ważne.

Jutro, sobota, o godz. 3 m. 30 po południu i w niedzielę o tej samej porze dwa pierwsze powtórzenia prześlizgniętej bałki scenicznej „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów” z Zofią Gryf-Olszewską w roli tytułowej. Ceny na sobotę najniższe, na niedzielę — zniesione.

Jutro wieczorem ostatnie przedstawienie czarującej komedii salonowej de Flers'a i Caillave'ta „Ladna historia” z udziałem Zofii Czaplitskiej i Marji Malickiej. Świetne artystki kończą tym występem swoją gościnę na naszej scenie. Ceny zniesione.

W niedzielę wieczorem oraz w poniedziałek ostatnie występy Stanisława Stanisławskiego w „Grze ról” Pirandelli.

W piątek przyszłego tygodnia premiera „Lekomyślniej siostry” Włodzimierza Perzyńskiego.

TEATR POPULARNY.

Niebywałe powodzenie, jakiem się cieszy wesoła i melodyjna operetka „Za oceanem” skłoniła dyrekcję teatru do pozostawienia tej sztuki na repertuarze jeszcze przez cały tydzień bieżący i parę dni tygodnia przyszłego, poczem zejdzie z afisza na czas dłuższy.

Zapowiedziana na dziś premiera „Ligi” została odłożona do piątku przyszłego tygodnia. Bilety już wykupione na premierę realizować będzie w piątek i jutro w sobotę „Za oceanem”.

Kasa czynna od 12 — 3 i od 5 — 10 wieczorem.

„ŚWIĘTA JOANNA” SHAW'A PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

W odpowiedzi na liczne zgłoszenia ze sfer inteligencji zawodowej i sfer pracowniczych, dyrekcja pozyskała artystkę teatru Polskiego Marię Malicką na jeden jeszcze występ w potęż-

nym dramacie Bernarda Shaw'a „Święta Joanna”. Przedstawienie znakomitej sztuki dane będzie w nadchodzącą środę po cenach najniższych (od 40 groszy do 4 zł.). Bilety od jutra w kasie zamawiać.

WYSTĘPY STANISŁAWA STANISŁAWSKIEGO.

Cieszące się wybitnym powodzeniem na naszej scenie występy znakomitego artysty teatru Polskiego, jednego z najwybitniejszych społecznych aktorów polskich, Stanisława Stanisławskiego, mają się ku końcowi. Fascynujący wykonawca niezwykle trudnej i wysoce oryginalnej roli smakosza, filozofa i gentlemana w przykuwającej komedji L. Pirandelli „Gra ról”, ukaże się w tej kapitalnej kreacji jeszcze dwukrotnie: w niedzielę wieczorem i w poniedziałek. Świetną partnerką znakomitego artysty jest p. Jadwiga Żmijewska.

Na niedzielne przedstawienie ważne są kupony ulgowe.

B. P.

Marjan Semmel

wicedyrektor Sp. Akc. Widzewskiej Manufaktury

zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek 26 lutego o godzinie 12 w południe z domu żałoby przy ulicy Cegielnianej 6, o czem zawiadamia krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych

1048-1

Stroskana Rodzina.

DOBRY HUMOR TO GRUNT.
Będziemy pękać ze śmiechu jutro i pojutrze w filharmonji.

Najzdrowszą rzeczą pod słońcem jest... śmiech, śmiech szczery i niefrasobliwy, a ten rozlegać się będzie szerokim echem na sobotnich i niedzielnych przedstawieniach „Szlągierów dla wszystkich” w wykonaniu pierwszorzędných sił artystycznych stołicy.

Wystąpią na estradzie ulubieńcy publiczności łódzkiej: Dobosz-Markowska, Sławińska, Kozłowska, Sempolińska wraz ze znaną śpiewaczką koloraturową Bertą Crawford na czele i popisywać się będą najnowszymi aktualjami sezonu.

Niewątpliwie jutro i w niedzielę sala Filharmonji wypełni się po brzegi, gdyż zapewne nikt nie opuści okazji, by za niewielką sumę (ceny bardzo niskie od 1 zł. do 5 zł.) serdecznie się ubawić i usłyszeć piękny głos Berty Crawford, frywolne piosenki Sempolińskiego i ujrzeć perełki sztuki tanecznej w wykonaniu primabaleriny Haliny Sławińskiej.

Zarządowi Widzewskiej Manufaktury oraz personelowi z powodu śmierci

b. p. dyr. Marjana Semmela
wyraża szczere współczucie firma „Ita Lewin”.

Cielęcina staniała

Związek zawodowy rzeźników zawiadomił urząd do walki z lichwą i spekulacją przy komisarjacie rządu m. Łodzi o obniżeniu cen cielęciny.

W sprzedaży hurtowej obniżono cenę z złotych 2,10 na 2 złote za kg., w związku z tem będą zmniejszone ceny w handlu obniżeniu cen cielęciny.

Druga rocznica czerwonońca

Pomimo znacznego wzrostu obiegu waluta sowiecka ani razu nie zachwiała się

Niewesołe horoskopy dla Bolszewji z powodu niepomyślnego urodzaju

Przed kilku dniami upłynęło dwa lata od czasu, kiedy rząd sowiecki wydał dekret o emisji t. zw. obligacji państwowych, brzmiałych na złote ruble. Jak wiadomo, obligacje te nie były emitowane przez Bank państwowy, ale przez finansowy zarząd państwowy. Lutowy dekret z przed dwóch lat nie ustalił emisji obligacji państwowych w cyfrach absolutnych, ale w procentach emitowanych banknotów. Nie określił także stosunku między obligacją na ruble w złocie i banknotem na czerwonońca. W ten sposób nie określono ściśle złotego podkładu banknotów: ustawiono jedynie, że rada pracy i obrony ma prawo od czasu do czasu określać szczegóły pieniężnego obiegu, oraz stanowić także o wielkości emisji obligacji.

W ten sposób osiągnięto szczyt reformy walutowej. Jak się dzisiaj okazało, utrzymywała się ona przez dwa lata w ramach nadanych jej od chwili ustalenia. Jakkolwiek potrzeba było na to wiele trudów i ofiar, to jednak czerwonońca utrzymał się przez dwa lata na tej samej wysokości, mimo, że emisja obligacji wzrastała. Naturalnie nie ulega wątpliwości, że kurs ten utrzymywano po części sztucznie. Należy jednak skonstatować, że stabilizacja nowej waluty w ciągu ubiegłych dwóch lat pod żadnym względem nie uciepiała. Dowodem tego są dane o sile kupna czerwonońca: Według handlowego indeksu państwowej komisji zakupów, siła kupna czerwonońca, wyrażona w przedwojennych rublach, wynosiła dnia 1 kwietnia 1924 r. 5.55 rubli przedwojennych, a 1 lutego 1925 r. 5.90. Ogólnopństwowy indeks instytutu dla badania cen detalicznych wykazuje, że siła kupna czerwonońca w handlu drobnym wynosiła w tym samym okresie 4.83 i 4.39. Według moskiewskiego indeksu cen detalicznych siła kupna czerwonońca wynosiła 3.97 i 4.36. Jak można widać z tych danych zauważyć, zmniejszyła się siła kupna waluty czerwonońcowej w ciągu ubiegłych dwóch lat bardzo nieznacznie i można mówić o stosunkowej stabilizacji nowej waluty.

Wzrost obiegu w ostatnich dwóch latach, wyrażony w milionach rubli przedstawia się następująco: w marcu roku 1924 było w obiegu 356,7 mil. rubli, w lipcu 485,5, w październiku 627,2, w styczniu roku 1925 — 742,7, w kwietniu 765,7, w lipcu 846, w październiku 1.142,9, a dnia 1 lutego 1926 roku 1.241,1. Naogół więc w

przeciągu 23 miesięcy obieg zwiększył się prawie czterokrotnie w stosunku do obiegu z początkiem reformy pieniężnej.

Jeśli chodzi o ilość banknotów Banku państwowego i obligacji kasy państwowej, był stosunek na początku reformy walutowej i na jej końcu po dwuletnim trwaniu następujący: dnia 1 marca 1924 r. było w obiegu banknotów za 286,9 mil. rb., a obligacji za 69,8. Dnia 1 lutego 1926 roku jest w obiegu banknotów za 716,1 mil. rb., a obligacji za 555,3 mil. rb. Procentowo więc wzrosła przypadająca część obligacji z 19 proc. całkowitego obiegu na 42 proc.

Sowieckie narodowo-gospodarcze koła wskazują na to, że sowiecka waluta, acz-

kolwiek została przez dwa lata ochroniona przed większymi odchyleniami, to jednak trzeciego roku swego trwania nie rozpoczyna zbyt pewnie. Złożył się na to cały szereg przyczyn. W pierwszym rzędzie przypisać to należy niepocieszającej sytuacji gospodarczej, powstałej głównie skutkiem tego, że państwowe organy gospodarcze przekrzyły się znacznie odnośnie do urodzaju r. ub. Cały plan gospodarczy w roku bieżącym wybudowano na fałszywych danych. Przy jego przeprowadzeniu łatwo będzie można natrafić na trudności, które w końcu mogą wpłynąć niepomyślnie i na stabilizację nowej waluty B. S.

Zwyczaj kursu dolara wywołana została brakiem materiału dolarowego

W dniu wczorajszym miała miejsce zupełnie nieoczekiwana zwyczaj kursu dolarowego dolara. W godzinach przedobiednich dolarami obracano po 7,80 w płaceniu, 7,85 w oddawaniu, przy spokojnym nastroju i miernym popycie.

Kurs giełdy oficjalnej pozostał niezmienny, natomiast w godzinach przedwieczornych dał się zauważyć dotkliwy brak materiału dolarowego na rynku prywatnym przy bardzo znacznym zapotrzebowaniu.

Wskutek takiego ustosunkowania się podaży do popytu nastąpiła zwyczaj i kurs w Warszawie doszedł do poziomu 8,00, w Łodzi zaś wynosił około godziny 5-ej 7,95 w płaceniu przy zupełnym braku oddawców.

Jak twierdzą znawcy stosunków giełdowo-walutowych, zjawisko to powstało wskutek wstrzymania się banków od zakupów walut obcych na giełdzie warszawskiej.

Ten krok ze strony banków łomaczyć należy, jako protest przeciwko za-

mierzonym ograniczeniom, które mają być stosowane przez ministerstwo skarbu w stosunku do banków dewizowych.

Jak bowiem wiadomo rząd zamierza przeciwdziałać t. zw. operacjom międzybankowym, które polegają na tem, iż po ustaleniu kursu oficjalnego banki przeprowadzały pomiędzy sobą szereg transakcji walutowych po kursie wyższym, niż urzędowy, wskutek czego podnosił się kurs w obrocie prywatnym. Nowe rozporządzenie ministra skarbu ma zabronić dokonywania tych transakcji, prócz tego zaś mają być obostrzone przepisy o handlu dewizami.

Wskutek wstrzymania się banków od zakupów i niezaspokojenia zapotrzebowania klientów, zwiększył się nagły popyt na rynku prywatnym, co właściwie wywołało zwyczaj.

Dopiero w godzinach wieczornych, dało się zauważyć zwiększenie podaży ze strony prywatnych posiadaczy walut obcych, co wpłynęło na nieznaczne obniżenie się kursu do poziomu 7,87 w płaceniu, 7,90 w oddawaniu. (rz)

Na wschód

„Widzewska Manufaktura” zakłada fabryki w Palestynie

Przed kilku dniami wyjechali do Palestyny przedstawiciele dyrekcji „Widzewskiej Manufaktury”. Celem ich pobytu jest zapoznanie się z sytuacją gospodarczą oraz zbadanie możliwości stworzenia tam wielkiego przemysłu włókienniczego. „Widzew-

ska Manufaktura” zamierza zbudować w Palestynie wielką fabrykę manufaktury. Przedstawiciele dyrekcji udają się również do Syrii, Egiptu i t. d., aby zbadać możliwości eksportowe do tych krajów.

Czas już zburzyć chiński mur paszportowy!

Kupcy winni otrzymywać paszporty zagraniczne na podstawie opinii związków

Od dwóch przeszło lat kupiec w Polsce znajduje się w więzieniu, wskutek zarządzeń, które miały na celu przeciwdziałanie wywozu walut zagranicę, rząd spowodował odgródzenie kupiectwa od świata.

Wprawdzie tak zwane sfery miarodajne zdawały sobie sprawę z końcowego efektu tych zarządzeń i wpływu na handel — jednak mimo to dziś wyjazdy kupiectwa zagranicę są utrudnione, a dotychczasowa akcja interwencyjna nie wpłynęła na zlikwidowanie tych trudności.

A przecież kupiectwo musi mieć możliwość zaznajomienia się z twórczą pracą innych narodów, tak samo jak przemysłowiec zapoznaje się na targach międzynarodowych z ulepszeniami i udoskonaleniami technicznymi.

Niemniej doniosła dla zniszczonego stagnacja kupiectwa kwestią jest konieczność wejścia w kontakt osobisty z wierzycielami zagranicznymi.

Te momenty właśnie wpłynąć winny na zmianę stanowiska władz administracyjnych.

Każdy kupiec, który przedłoży podpisane przez organizację poświadczenie konieczności wyjazdu — winien otrzymać 6-miesięczny paszport bez żadnych utrudnień, ograniczeń i sztykan.

Z drugiej strony nie wolno zapominać, iż zagraniczny odbiorca liczy się z tem, że kupiec z Polski nie może częstokroć zetknąć się z nim osobiście — dyktuje mu przeto zgóry warunki i ceny, które narażają kupiectwo na straty, uniemożliwiają dokonywanie transakcji.

Zalew kraju przez przedstawicieli zagranicznych firm, którzy z łatwością uzyskują paszporty, nie podnosi dobrobytu, skoro wyklucza możliwości konkurencyjne.

Dziś już nic nie przemawia za utrzymaniem rygoru paszportowego wobec kupiectwa.

Widzimy poszczególnego urzędnika nie może rozstrzygnąć o potrzebie wyjazdu, paszport nie może być środkiem fiskalnym celem podniesienia dochodów państwa, gdyż przemysł i handel ponoszą i tak już kolosalne ciężary.

Trudno sobie tedy wytlumaczyć, dlaczego te sfery właśnie mają ponosić honorarne opłaty paszportowe, pomimo, że wyjazdy zagranicę są dla niektórych kupców i przemysłowców koniecznością, połączone z wykonywaniem zawodu. Zlikwidowanie tych ograniczeń staje się w okresie wzmagania międzynarodowego ruchu gospodarczego, targów międzynarodowych — kwestją już nie aktualną, lecz poprostu palącą.

(—)

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 25-go lutego (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 7.75
Franki franc. —.—

CZEKI

Belgia —.—
Holandia —.—
Londyn 37.75
N. York 7.76
Paryż 28.3
Szwajcaria 148.80
Wiedeń —.—
Włochy —.—
Sztokholm —.—
Kopenhaga —.—
Praga 22.88
Pożyczka dolarowa 65.50
10 proc. pożyczka kolejowa 125.—
Pożyczka konwersyjna 34.55
8 proc. pożyczka złota 100.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 24.50
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe 32.50
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 23.—
złotowe 33.50

Giełda akcyjna

Bank Polski 63—63,75—63
Bank Handlowy 1,65—1,75
Bank Dyskontowy 4,70
Bank Zarobkowy 4
Spiess 2,20
Częstocice 0,95
Węgiel 2,40—2,45
Chodorów 3,90
Cukier 2,30—2,25
Nobel 1,45
Cegielski 7,40
Lilpop 0,33
Norblin 0,82—0,80—0,81
Parowozowy 0,23
Rohm i Ziel. 0,15
Starachowice 0,90—0,88—0,90
Zyrardów 8,50
Synd. Rolniczy 1,08—1,02
Fitzner 0,30
Modrzejów 2,20—2,15—2,20
Ostrowieckie 4,95—4,90—5
Pocisk 0,65
Rudził 0,90—0,85—0,87
Zawiercie 7,80—7,90
Borkowski 0,50
Zegluga 0,07

Notowania złotego.

W dniu 25-ym lutego 1926 r.
Za 100 złotych:
Londyn 58.—
Berlin wypl. na Warszawę 55.56—55.64
Katowice 55.56—52.64
Poznań 55.56—55.64
Gdańsk 66.17—66.55
wypl. na Warszawę 66.02—66.21
Praga 450.—
Wiedeń czeki 90.55—91.05
„ banknoty 90.90—91.50

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 25-go lutego (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w g. ldenach gdańskich:
100 marek Rzeszy 125.346—125.654
100 złotych polskich 66.17—66.55
100 dolarów 518.10—518.40
wypl. na Warszawę 66.04—66.21

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 25-go lutego. (Pat) Zamknięcie giełdy.
Nowy-jork 4.8600
Holandia 12.15.75
Francja 135.55
Belgia 103.95
Włochy 121.00
Niemcy 20.415
Szwajcaria 25.2.25
Hiszpania 34.47
Portugalia 2.53
Dania 18.75.00
Szwecja 18.15.25
Norwegia 22.62.50
Helsingfors 195.06
Praga 164.18
Warszawa 38.—

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 24-go lutego (Pat) Zamknięcie giełdy
Londyn 155.51
N. York 27.44
Belgia 124.70
Hiszpania 38.67
Szwajcaria 527.50
Włochy 110.—
Holandia —.—
Dania —.—
Norwegia —.—
Rumunia 11.40
Szwecja —.—

Bilans Banku Polskiego wykazuje wzrost zapasu złota i zmniejszenie zapasu dewiz

Bilans Banku Polskiego z 20 lutego 1926 r. wykazuje zwiększenie zapasu złota o 22 tys. zł. Wobec dużego zapotrzebowania na waluty w dwóch ostatnich dniach dekady zapas walut i dewiz zmniejszył się o 12,6 mil. zł., wobec czego zapas walut i dewiz netto zmniejszył się tylko o 8 mil. zł., a w poniedziałek dnia 22 lutego, po zamknięciu rachunków drugiej dekady znacznie zwiększył się, co uwidocznione zostanie już w bilansie na koniec lutego.

Portfel wekslowy zwiększył się o 4,1 mil. zł., pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 3,1 mil. zł.

Zaliczki reportowe zmniejszyły się o 3,3 mil. zł., rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 6,4 mil. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 6,5 mil. zł. Przyjęty do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 3,2 mil. zł.

Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 37,18 proc.

Rejestrujcie straty powstałe z rekwizycji

Centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców województwa łódzkiego, Piotrkowska 10, zrywa pp. członków do rejestrowania swych pretensji, powstałych z tytułu rekwizycji, dokonanych przez władze niemieckie. Rejestracja odbywa się w kancelarii stowarzyszenia w godzinach biurowych.

Dziś premjera!



Dziś premjera!

Arcydzieło reżyserji Dymitra Buchowieckiego p. t. „Graustark” prod. 1926 r.

„MEZALJANS”

Wspaniały romans współczesny.

Koncertowa gra, wspaniała wystawa, fascynująca treść składa się na ten niezwykły, o wszechświatowej sławie, obraz.

W rolach głównych **NORMA TALMADGE i E. O'BRIEN**NAD PROGRAM: *o o o o* NAD PROGRAM:„JA CHCEĘ DO DOMU” Oryginalna Komedia w 2 akt.

Początek o godzinie 5-ej, ostatni seans o godzinie 10-ej.

Obraz wytwórni i własnością: First National-Pictures, New-Jork-Warszawa

Towarz. Miłośników Muzyki
Gmach Grand Hotelu (Traugutta 1).Dziś w piątek dnia
26/II o g. 8.30

Wieczór muzyki kameralnej

Wykonawcy:

B. Rotsztatówna (skrz.), H. Minc (skrz.),
D. Chasin (alt.), I. Birnbaum (wiol.),
A. Balsam (fort.).

PROGRAM:

Taniejew (kwart. smyczk.). Beethoven
(Trio fort.). Haynd (kwart. smyczk.),
Bilety od 2 do 3 zł.

Uwaga: WINDA CZYNNA.

Dom Dziecięcy

prowadzony systemem MONTESSORI pod kierownictwem W. Kapłanówny Absolwentki Collegium zawodowego w Paryżu. Wólczajska Nr. 23, Gimnazjum. 1051-1

KOMUNIKAT.

Rozporządzeniem Magistratu z dnia 23 lutego r. b. wszyscy właściciele nieruchomości m. Łodzi obowiązani są do składania w przeciągu 2 tygodni deklaracji do wymiaru podatku od nieruchomości za pośrednictwem Stowarzyszeń.

Wydawanie deklaracji, jak również wszelkich wyjaśnień udziela

II-gie tow. Właścicieli Nieruchomości
m. Łodzi, Piotrkowska 46.

1055-2

CUKIERNIA

F. GRYCENDLER

Piotrkowska 62. Telefon 14-87.

poleca na nadchodzący purym swoje wyroby, znane ze swej dobroci torty, lubczyki, czekolady i t. d. 007-2

OGŁOSZENIE.

We wtorek, dnia 2 marca r. b. o godz. 9 wiecz. w lokalu Harcerstwa Polskiego (Ewangelicka 9) odbędzie się

WALNE NADZWYCZAJNE ZEBRANIE
Związku Lekarzy

Państwa Polskiego, Obwodu Łódzkiego.

Na porządku dziennym: Sprawa redukcji w Kasie Chorych, sprawa Komisji Weryfikacyjnej, uzupełniająca wybory, oraz sprawa wypłat.

Zarząd.

1054-1

„ORT”

Tow. Szerz. pracy zawodowej i rolnej wśród żydów m. Łodzi
zawiadamia niniejszym, iż przyjmuje się zapisy na następujące kursy:Kurs haftu maszynowego
wielkich robót ręcznych
kroju i szycia modeli
manicure'u
pisanie na maszynie i stenografii

Kancelaria: Pl. Kościelny 4, czynna codziennie od 9-12 r. i od 2-5 po poł.

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów, kosztują 75 groszy, dla otiarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA i WYCHOWANIE

LECONS DE FRANCAIS

theorie, pratique litterature. Piotrkowska 86, m. 7. 735-20-n

MISS MARY

gives English, French, German lessons. Acceptes also groupes. Traugutta 2, I fr. 1044-1-n

SPRZEDAŻ i KUPNO
DO SPRZEDANIA

samochód 6-osobowy Ehenard-Walker 35 HP. — Oferty sub S. 900 do admin. „Głosu”. 1014-3-k

BULDOGI

francuskie 6-tygodniowe, czysto rasowe, sztuka 150 złotych do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 103, m. 25 od 11 do 2. 1025-3-k

SYPIALKA

dobowa jasna, cały komplet w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Łażnik 6-go Sierpnia (Benedykta) 28, b. 13. 1039-2-k

LOKALE, MIESZKANIA
ELEGANCKI POKÓJ

o 2 oknach do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8, front. 1011-3-m

INTERESY HANDLOWE
GOSPODARSTWO

pomiędzy Kutnem a Gostyninem 10-morgowe z budynkami w okolicy leśnej tanio sprzedam. Kilińskiego 201 m. 4. 1015-2-h

SKLEP

z mieszkaniem do odstąpienia. Wólczajska 222, m. 1. 1045-5-h

DONIESIENIA ROZMAITE

CHOROBY SERCA,

nerwów, przewodu pokarmowego, cukrzyca, astma. Lecznica „Salus”. Kraków, Szujskiego. 655-15-d

ZNALEZIONO

2 klucze, róg Przejazd i Kilińskiego. Odebrać w administracji „Głosu”. 1046-1-d

GIEŁDA PRACY
OGRODNIK

obeznany dobrze w kwaciarstwie, warzywnictwie; pracowałem samodzielnie w kilku ogrodach handlowych, znam się na gospodarstwie rolnem, przyjmę posadę w mieście, albo na prowincji. — Adres: Łódź, ul. Piotrkowska 291 do Fiszerza dla ogrodnika fachowca. 1929-2

ZDOLNA KRAWCOWA

poszukuje pracy w prywatnym domu. Władomość: ul. Sienkiewicza 83, m. 34, prawa oficyna. drugie wejście, II piętro. 1043-1

MŁODA,

Inteligentna panienska, znająca robotki ręczne, zgodziłaby się do dzieci, chętnie na wyjazd. Łaskawe oferty pod „Panienska” do „Głosu Polskiego”. 1050-4

GOSPODYNI

samodzielną, znającą się dobrze na kuchni i gospodarstwie miejskiem i wiejskiem. Oferty W. B. 663-2

ZDOLNA KRAWCZYNI

poszukuje szycia w lepszych domach prywatnych, szyje suknie wizytowe i wieczorowe, oraz kostiumy i płaszczki. W. ul. Piotrkowska 105 u p. Lecznicy. 955-3